Opłata uiszczona rycz. **Tarnów dnia 5 września 1930.** Cena egzemplarza **25 gr**

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie —·90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Prenumerata zamiejscowa: miesięcznie 1 zł. kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 350 Zł. 1/2 strony . . . 175 „ 1/4 „ . . . 90 „ 1/8 „ . . . 45 „ 1/16 „ . . . 30 „ 1/32 „ . . . 15 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Rejtana 5. I. p. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 31. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok V

Nie zasłużyli się Ojczyźnie.

Dekretem p. Prezydenta, trzeci Sejm przestał istnieć. Rozjechali się pobieracze dyjet do domów i nikt nie żałuje, że „wybrańcy ludu“ już nie wiecują na ulicy Wiejskiej.

Swego obowiązku nie wypełnili.

Wybrani przez Naród, mieli sanować stosunki zabagnione przez Sejm poprzedni i przez opłakane poprzednie rządy, **które były wynikiem sejmowładztwa.**

Mieli obradować w celu współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. **Nareszcie mieli zmienić niechlujnie napisaną konstytucję.** Cóż ci panowie zdziałali. Wszystkie swe siły wytężyli wprzeciwpracy rządowi — utrudniali każdy wysiłek rządu — w pracach nad rozwojem gospodarczym, zespoili się w bezkrytycznej nienawiści do 1-go Marszałka Polski.

I kiedy trąbili na alarm, nie chodziło im o sprawy państwowe, lecz o grosze z Kasy Chorych, chodziło im o teki ministerjalne i o tłuste posadki. I mieliśmy na arenie politycznej dziwne widowisko. **Ścierali się zafajdani posłowie z Budowniczym i Odnowicielem Polski, nie szczędząc ani zakulisowych intryg, ani kalumni aby spaskudzić przecudną legendę ostatnich lat.**

I dlatego nikt ich nie żałuje. Odeszli Ci „wybrańcy ludu“ a historja wypisze ich nazwiska na marginesie nieszczęść narodowych.

A chociaż w walce z ideologją Marszałka Piłsudskiego podnosili przy każdej sposobności, że mają za sobą cały Naród, a ideologję „dziadka“ popiera tylko garstka legjonistów, to zejście z widowni publicznej tych krzykaczy wiecowych wskazało, że Naród nie dał się zbałamucić.

Dekret Pana Prezydente likwidując smutną historję 3-go Sejmu stał się radosnym wypadkiem dnia.

Całe społeczeństwo odetchnęło. Pękł wrzód który gangrenował całe ciało społeczne. Brudy z ulicy Wiejskiej zlewały się na całość życia politycznego naszego kraju.

Społeczeństwo oczekuje nowych wyborów, oczekuje zmiany konstytucji w tym sensie, aby już na ulicy Wiejskiej nie znaleźli się nigdy ludzie dający miast państwowotwórczej pracy, fetor zgnilizny moralnej.

J. K.

Naokoło wyborów.

Kalendarz wyborczy.

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 61 z dnia 30 sierpnia ukazało się pod poz. 492 zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej kontrasygnowane przez prezesa Rady ministrów, ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości o wyborach do Sejmu i Senatu. Z powołaniem się na art. 13 i 14 ordynacji wyborczej głosowanie do Sejmu wyznaczono na 16 listopada, a do Senatu na dzień 23 listopada. Załączony do zarządzenia powyższego kalendarz wyborczy przewiduje m. in., że

7 września 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawi generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków państw. komisji wyborczej i tyluż ich zastępców

9 września generalny komisarz wyborczy mianuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych, a władze administracyjne ogłoszą o podziale na obwody głosowania. Tegoż dnia ogłoszony będzie skład osobowy i lokal urzędowy państwowej komisji wyborczej,

11 września dokonane będą wybory członków okręgowej komisji wyborczej przez rady miejskie i sejmiki,

13 września przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Okręgowa komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów, godzinach głosowania, liczbie posłów, miejscu i czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatur i oświadczeń o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym komisji wyborczej.

27 września: Obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

7 października: Zgłaszanie państwowych list kandydatów.

17 października: Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze“ państwowe listy kandydatów.

4 listopada: Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów celem rozplakatowania.

9 listopada: Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców.

16 listopada: Głosowanie do Sejmu.

19 listopada: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu.

23 listopada: Głosowanie do Senatu.

26 listopada: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu.

Kandydaci na głównego komisarza wyborczego.

Warszawa, 1 września.

Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie prezesów Sądu Najwyższego w osobach: Supińskiego, Pohoreckiego, Sieradzkiego i Michelisa. Na posiedzeniu tem postanowiono przedstawić prezesowi Rady ministrów trzech kandydatów

na stanowisko generalnego komisarza wyborczego, a mianowicie: sędziego Sądu Najwyższego obecnego komisarza wyborczego p. Giżyckiego, sędziego Sądu Najwyższego, a obecnego zastępcę komisarza wyborczego p. Kaczyńskiego i sędziego Sądu Najwyższego p. Lipińskiego.

Prezes Rady ministrów winien obecnie przedstawić p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o mianowanie jednego z tych trzech kandydatów głównym komisarzem wyborczym.

Pan Prezydent Rzeczp. podpisał dekrety mianujące sędziego Sądu Najw. Gizyckiego St. generalnym komisarzem wyborczym, zaś p. Władysława Kaczyńskiego zastępcą.

Blok wyborczy Centrolewu utworzony.

Warszawa, 1 września.

Dzisiejsze „ABC“ donosi, że Centrolew pójdzie do wyborów razem. Blok wyborczy stronnictw Centrolewu już został zawarty.

Tarnów wobec wyborów.

W celu przygotowania list wyborczych, osób uprawnionych do głosowania, rozsyła już obecnie Magistrat do właścicieli domów listy do wypełnienia, w których muszą być zamieszczeni wszyscy lokatorowie, którzy ukończyli 21 rok życia.

Zjazd delegatów B. B. W. R.

W najbliższych dniach odbędzie się zjazd delegatów B. B. W. R. powiatu tarnowskiego.

P. P. S. szuka pieniędzy wyborczych.

W niedzielę odbyły się w Tarnowie dwa zebrania P. P. S., jedno dozorców domowych, drugie delegatów z okolicy Tarnowa, na których to zebraniach mowcy podnosząc, że nie mogą teraz liczyć na zasiłki wyborcze z Kas Chorych, zwracali się do zebranych o usilną agitację i składanie chociażby najmniejszych kwot na akcję wyborczą.

Z B. B. W. R.

W dniu 24 sierpnia odbył się wiec polityczny B. B. W. R. w Gromniku przy licznym udziale włościan i miejscowej inteligencji. Przewodniczył p. Michał Kociara, protokół spisał Fr. Fiorek, referat o obecnych stosunkach politycznych w kraju i w powiecie wygłosił p. Józef van Marke, sekretarz Okręgowego Związku B. B. W. R.

Przemówienie jego było tak interesujące, że trochę ospały początkowo nastrój zebrania zmienił się na bardzo serdeczny. W referacie zabrzęczały i kajdany niedawnej niewoli i zabłysnął blask zwycięzkiej szabli i zabłysła nuta radości z odzyskania Ojczyzny, wyjrzały troski szarego dnia dzisiejszego, a ponad wszystko górowała postać Marszałka Piłsudskiego — wielkiego w boju i pokoju.

Po przemówieniu referenta rozwinęła się żywa dyskusja, wyrażająca troski i bolączki lokalne, przeważnie na temat drożyzny wytworów przemysłowych a taniości produktów rolnych, niektórych dokuczliwych zarządzeń administracyjnych i podatkowych. Przemawiali pp. Andrzej Ligara, Jan Kaczer, Andrzej Jakubowski, Józef Kubicki, prezes Olszewski i Michał Bartosz.

Wiec wyraził głębsze refleksje nad obecną sytuacją w Polsce i nad stanowiskiem jakie w tej sytuacji powinien zająć lud polski.

Ani piędzi ziemi.

Staraniem Związku Strzeleckiego i Związku Legjonistów odbędzie się w niedzielę wiec manifestacyjny na placu Kazimierza, w celu zaprotestowania przeciw teutońskim roszczeniom praw do ziemi naszej.

Butny krzyżak musi wiedzieć, że w stosownej chwili cały Naród stanie jak jeden mąż aby bronić każdej piędzi naszej ziemi. Po wiecu odbędzie się olbrzymi pochód przez miasto.

Zwracamy się do mieszkańców naszego miasta, aby tłumnie pospieszyli zamanifesto ać swoje uczucia i aby każdy jakim może datkiem na budowę statku wojennego wykazał, że jest prawdziwym Polakiem. —a

Z Przysposobienia Wojskowego.

Z początkiem września organizuje się oddziały P. W. w całej Polsce. Nie trzeba tłumaczyć o znaczeniu organizacji P. W. która w dzisiejszych tak groźnych dla naszej ojczyzny czasach jest niejako próbą zrozumienia przez społeczeństwo konieczności podniesienia siły obronnej państwa. Wskazanem jest przeto aby ludzie mogący ze swoich stanowisk wpłynąć na młodzież, aby całe swoje siły wytężyli w celu zorganizowania jak najliczniejszych oddziałów P. W. po wsiach i miasteczkach.

Szczególnie zwracamy uwagę P. T. nauczycielstwu i naczelnikom gmin na ożywienie działalności dla współpracy w tym kierunku. —a

Na ratuszu.

Magistrat obraduje nad zmniejszeniem bezrobocia, gdyż z nastaniem zimy szeregi bezrobotnych znacznie wzrosną, a zapomogi rządu są bardzo skąpe.

Posiedzenie Rady Miejskiej 1-sze powakacyjne odbędzie się dnia 10 września. Na porządku dziennym znajdą się bardzo ważne zagadnienia finansowe i administracyjne. Na Magistrat wpłynęła prośba o koncens na budowę 4 piętrowego domu na ulicy Prezydenta Mościckiego. —a

Ruch budowlany w Tarnowie.

Mimo ogólnego ciężkiego położenia gospodarczego ruch budowlany w Tarnowie z każdym rokiem powiększa się z jednej strony wywołany brakiem mieszkań a z drugiej strony silnie wspomagany przez Miejską Kasę Oszczędności. Silny napływ ludności po wojnie przyczynił się również w tym względzie. Przed wojną największe nasilenie było w roku 1912, w którym wybudowano 82 nowe budynki mieszkalne przyczem ilość budowanych przed wojną domów wahała się rocznie od 24 do 50. Lata powojenne aż do roku 1926 pod względem budowlanym były ubogie, ilość ukańczanych rocznie domów wynosiła od 4 do 31. Rok 1927 wykazuje już silniejszą tendencję mianowicie w roku tym ukończono 47 nowych domów. W roku 1928 ukończono 116 budynków, w roku 1929 — 83 nowe budynki. Rok bieżący przewyższy prawdopodobnie pod tym względem lata ubiegłe. W ciągu bowiem roku zeszłego od 1-go stycznia do końca lipca rozpoczęto nowych budynków 33 tak że wraz z pozostającymi na ukończeniu a rozpoczętymi w roku 1928 było łącznie w budowie 74 budynki w bieżącym zaś roku w tym samym czasie rozpoczęto nowych budynków 55 przyczem łącznie w budowie znajduje się 111 domów mieszkalnych. Pod względem wielkości budynków rok obecny również przewyższy poprzednie. W latach ubiegłych budowano prawie wyłącznie domy małe parterowe, obecnie buduje się w znacznej mierze domy duże piętrowe.

O ile ruch budowlany równomiernym jest we wszystkich dzielnicach miasta o tyle przy pewnych ulicach przedmieść występuje najsilniej. Istnieje kilka takich ulic, które prawie w całości w ostatnich dwu czy trzech latach nowopowstały. Tak n. p. ul. Jasna została w ostatnich dwu latach zabudowana 14 budynkami w czem są 4-ry I-piętrowe. Z uwagi na budowle przemysłowe ruch budowlany w Tarnowie jest na ogół słaby przyczem odwrotnie zauważyć należy że parę objektów przemysłowych zamienione na mieszkania. Poza wybudowanymi kilku drobnemi pracowniami nie buduje się nic więcej jak garaże. Nadbudów istniejących domów w tym roku jest znacznie mniej niż w roku zeszłym. W zeszłym roku nadbudowano ogółem 11 budynków, w roku zaś bieżącym 3, w tem dwie jeszcze nie ukończone. Mieszkań 2 i 3 pokojowych jest pod dostatkiem, szereg bowiem ich stoi wolnych, natomiast jednopokojowych brak. Ze względu na stosunkowo wysokie czynsze, problem mieszkaniowy może być załatwiony jedynie przez budowę małych mieszkań.

Z rzeźni.

Imponujące czyni wrażenie kompleks wykończonych już prawie budynków nowej rzeźni. Bójnia dla grubszego bydła i bójnia dla cieląt są już prawie wykończone i jeśli montaż firmy Zieleniewskiego w równie szybkim tempie się odbędzie powinny być w przeciągu 2 miesięcy zupełnie gotowe. Również wielka bójnia dla nierogacizny jest już na ukończeniu. Olbrzymie stajnie, solarnia, suszarnia, chłodnice wykonane według wymagań najnowszej techniki są już skończone. Podziw wzbudza wieża wodna, która stale zaopatrywać będzie rzeźnię w odpowiednią ilość wody. Już dziś widać że przedsiębiorstwo, któremu Magistrat oddał wykonanie rzeźni, wywiązało się znakomicie z zadania.

Najlepszym tego dowodem jest nadzwyczaj pochlebne zdanie o nowej rzeźni wypowiedziane przez takiego fachowca jakim jest szef i dyr. departamentu weterynarji przy Ministerstwie dr. Markowski, który onegdaj przybył do Tarnowa z naczelnikiem dep. weterynarji w Województwie w Krakowie p. Pilchem. Obaj panowie w tow. lek. wet. powiatowego p. Chwalibińskiego i radcy wet. miejskiego p. Somnickiego zwiedzili nową rzeźnię. Oprowadził gości p. inżynier Kulka, mechaniczne wyjaśnienia udzielał p. Somnicki.

Po zwiedzeniu wszystkich zabudowań p. dyr. dr. Markowski wyraził swój zachwyt dla nowej rzeźni, która tak pod względem technicznym jak i higjeny przoduje w Polsce.

U progu nowego roku szkolnego.

Wakacje minęły. Zaczyna się nowy rok szkolny. Zjechała się młodzież do miasta aby pobierać dalsze nauki. Ubiegły rok szkolny obfitował w wydarzenia dla rozwoju szkolnictwa pierwszorzędne. Mamy nadzieję, że w tym roku niestrudzenie dbać będą odpowiednie czynniki o rozwój szkolnictwa w Polsce. Trzeba wziąć pod uwagę największą bolączkę naszego szkolnictwa, to jest brak budynków szkolnych. Budynków jest na ciągle zwrastającą ilość uczących się za mało i znajdują się w opłakanym stanie.

W Tarnowie specjalnie budynki szkolne znajdują się w ruinie. Wspomnimy tylko o szkole im. Hoffmanowej, gdzie dzieci muszą pobierać nauki w ruinie lepianki.

Oby ten rok znalazł radę na tą bolączkę.

Konferencja kierowników szkół.

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego zjechało się w Tarnowie 84 kierowników szkół, którzy odbyli pod przewodnictwem p. inspektora Muchy konferencję w Radzie Powiatowej.

Obradowano nad aktualnemi zagadnieniami szkolnictwa, poczem wygłoszono 2 referaty. P. Biestek o szkolnych książeczkach oszczędnościowych, a p. Syguliński o oświacie pozaszkolnej

IV. Zjazd delegatek
Stowarzyszeń Młodzieży żeńskiej diecezji tarnowskiej.

W niedzielę dnia 24 sierpnia br. odbył się w naszem mieście V. Zjazd delegatek stowarzyszeń młodzieży żeńskiej diecezji tarnowskiej. Zjechało się blisko 300 delegatek ze wszystkich stron naszej diecezji od Krynicy, Szczawnicy, Krościenka, Bochni, Szczucina, Kolbuszowej, Mielca, Sędziszowa, N. Sącza — potężnej już organizacji, bo liczącej 110 stowarzyszeń a 3500 druchen. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, które odprawił w katedrze o godz. 8.

prezes Związku tychże stowarzyszeń, ks. prałat Dr. Lubelski, poczem wygłosił do druchen podniosłe przemówienie o ich obowiązkach katolickich w dzisiejszych czasach.

Po nabożeństwie udały się druchn, w barwnym pochodzie ze sztandarami do gościnnego klasztoru SS. Urszulanek, gdzie rozpoczęły się obrady. Zagaił je ks. prałat Lubelski, jako prezes Związku, witając przybyłych gości i delegatki, poczem po przemówieniach powitalnych p. starosty Sokołowskiego, jako reprezentanta rządu, p. inż. Derechowskiego, jako reprezentanta Rady powiatowej i Okręgowego Tow. Rolniczego, p. hr. Łubieńskiej w imieniu sodalicji ziemianek i ks. Pękali w imieniu stow. młodzieży męskiej nastąpiło sprawozdanie M. Klary Urszulanki ze stanu organizacji. Ze sprawozdania dowiedzieli się uczestnicy, że stowarzyszenia w roku 1929 miały 125 Kółek religijnych, oświatowych i abstynenckich, że urządziły przeszło 600 uroczystości i obchodów, 1400 wykładów, 42 kursów gotowania, prania, szycia i kroju, 49 zespołów przysposobienia rolniczego o 394 członkiniach.

Po sprawozdaniu i udzieleniu absolutorjum Zarządowi, nastąpiły referaty i wybór Zarządu. W przerwie objadowej zwiedzano piękną wystawę robót, wykonanych przez druchny i stowarzyszenia, poczem o godz. 3-giej nastąpiły obrady w trzech sekcjach, następnie rozdanie nagród za wystawione prace (nagrodę pierwszą otrzymało stowarzyszenie w Krościenku), uchwalenie rezolucyj i zamknięcie Zjazdu przez prezesa Związku. Obrady stały na wysokim poziomie, a całość robiła bardzo piękne i dodatnie wrażenie. Znać było, że praca w stowarzyszeniach jest bardzo intenzywna, prawdziwie państwowo-twórcza.

Na drugi dzień w poniedziałek odbył się kurs dla kierowniczek stowarzyszeń, w którym wzięło udział 36 osób z pośród Sióstr zakonnych i Pań nauczycielek. Referaty wygłosili: ks. prałat Lubelski, M. Klara Zakrzewska, p. Wanda Fuxówna i ksiądz Pękala o stanie młodzieży polskiej we Francji, skąd niedawno powrócił bawiąc tam dla pracy nad młodzieżą męską w diecezji. X.

Z prawdziwym rozmachem i w amerykańskim tempie przebudowała

Del-Ka

znany sklep obuwia, lokal swój przy Placu Sobieskiego, koło Starostwa.

Zarząd główny tego przedsiębiorstwa dołożył wszelkich starań, aby przebudowany sklep odpowiadał wszystkim wymogom szerokiej klijenteli. Całość, wykonana wyłącznie krajowymi siłami, przedstawia się wprost imponująco i jest prawdziwą ozdobą naszego miasta.

Pożegnanie Naczelnika stacji

Inspektora Walerego Kulika.

W dniu 26 b. m. o godz. 12-tej w południe na peronie licznie zgromadzeni pracownicy z Nacz. Stac. insp. Fr. Wrólewskim, oraz pracownicy warsztatów głównych z Naczelnikiem Inż. Urbanikiem, inżynierami Letscherem i Rypuszyńskim, jakoteż Panie pracowniczki z bukietami i zaproszeni goście, przy dźwiękach muzyki kolejowej z kapelmistrzem Jamką, owacyjnie żegnali Jubilata z Małżonką.

W udekorowanej zielenią i kwiatami poczekalni I. kl. żegnał Jubilata asesor W. Jakóbczyk wręczając adres z podpisami pracowników.

Podniósł Jego owocną pracę na trudnych posterunkach, ostatnio od 27.VIII 1915 r. jako naczelnika stacji w Tarnowie, a szczególnie że w czasach przejściowych chlubnie zapisał się w kolejnictwie polskim. Swem zawsze prawem szlachetnem, pełnem taktu i godności postępowaniem zostawił jasne wspomnienie jako wzór urzędnika.

Następnie imieniem personalu placowego przemówił kierownik przetaczania J. Mazurkiewicz. Prezes L. Kargul imieniem Związku Zjednoczonych kolajarzy skreślił charakterystykę wydatnej pracy Jubilata. Zebrane Panie na ręce Małżonki składały serdeczne życzenia i wyrazy podzięki za czynny udział w charakterystycznej pracy społecznej. Zgromadzeni wznieśli trzykrotny okrzyk: „Jubilat niech nam żyje“!

Wzruszony Jubilat za liczne objawy sympatji i uznania, treściwem dłuższem przemówieniem serdecznie podziękował, zachęcając do dalszej owocnej pracy i polecił pracowników następcy swemu Insp. Wróblewskiemu. Reprezentantom Władz i Szanownym zebranym dziękował za łaskawy udział w smutnej chwili rozstania się.

Na zakończenie kwartet z dyregentem J. Stasiorem odśpiewał pieśń pożegnalną „Niech nam żyją“.

Samobójstwo urzędnika

Dnia 28 ub. m. popełnił samobójstwo agent firmy Singera p. Hałamaj, liczący 26 lat.

Powodem samobójstwa miały być kłopoty rodzinne i obawa utraty posady.

Denat znajdował się w ostatnich czasach w stanie wielkiego przedenerwowania. Wszelkie domysły kursujące po mieście jakoby ś. p. Hałamaj targnął się na siebie, z powodu strat pieniężnych, nie odpowiadają prawdzie.

Młyny będą uruchomione.

Kiedy przed kilku miesiącami skutkiem przesilenia gospodarczego jedna z najsolidniejszych firm w Tarnowie „młyny Szancera“ przerwała pracę, towarzyszył tej upadłości ogólny żal.

Obecnie jak się dowiadujemy staraniem właścicieli młynów praca zostanie rozpoczęta, tak że kilkudziesięciu pracowników znajdzie ponownie zatrudnienie. —a

Kradzież u p. Palucha.

W nocy z dnia 31.VIII. na 1.IX. 1930 r. dostali się sprawcy przez piwnicę do sklepu Adama Palucha w Tarnowie skąd skradli różne towary i wyroby tytoniowe łącznej wartości około 1.000 zł.

Pod zarzutem tej kradzieży zostali zatrzymani przez policję nałogowi złodzieje Wojciech Koza z Pleśnej i Tomasz Kraus z Łańcuta, których oddano do dyspozycji władz sądowych.

Wojciech Koza był również poszukiwany przez policję i władze sądowe za szereg krudzieży dokonanych na terenie miasta Tarnowa.

Kamienicznik, który stosuje prawo pięści.

Kamieniczka przy ulicy Tertila 54 jest małem piekłem dla lokatorów, albowiem p. Zelmam Grossbard mszcząc się za ochronę lokatorów, która zmusza go do tymczasowo nierozerwalnych węzłów z lokatorami, traktuje tychże jak galerników nie szczędząc im ni słów całkiem nieparlamentarnych ni pięści. Sekunduje mu przy tych egzekucjach dziczejący synalek. Obecnie pobił ten ostatni młodą akademiczkę p. M. T. dotkliwie tylko dlatego, że nie chce się wyprowadzić. Agresywny synek właściciela domu nie zadowolił się tym jednym „wyczynem bojowym“ gdyż wśród fanfar wymownych a nieparlamentarnych wyrazów swej siostrzyczki pobił również 3-letnią siostrę akademiczki p. T.

Sprawa jak to zwykle bywa po takich walecznych występach poszła do sądu — gdzie krewcy gospodarze zostaną pouczeni, że „Nie bij kobiety nawet kwiatem“ nie jest czczym frazesem.

Wozy a nie fury.

Magistrat umieszcza w niektórych miejscach tablice z napisem: „postój fur jest niedozwolony“.

Co to znaczy fura?

Czy nie możnaby ominąć takiego giermanizmu? Czy nie lepiej by brzmiało, że postój wozów jest niedozwolony.

Przestrzegajmy czystości języka.

Osobiste.

W starostwie objął tymczasowo urzędowanie aż do przybycia nowego starosty zastępca starosty p. Sokołowski.

Kierownictwo II. gimnazjum objął p. prof. Machalski.

Dyr. żeńskiego gimn. im. Elizy Orzeszkowej został p. prof. Wojciechowski.

Pan Józef Hajdukiewicz, radny miasta został zamianowanym przez Prezydjum Sądu zaprzysiężonym rzeczoznawcą do konfekcji męskiej oraz towarów sukiennych na okręg tarnowski.

Komendant P. P. p. Munk powrócił z urlopu.

We wtorek rozpoczął koncerta w barze Ziemiańskim kwartet Klosia, budząc swą grą wśród zebranych gości zachwyt.

Przebudowany lokal firmy Del-Ka na ulicy Krakowskiej staje się swoim estetycznym wyglądem ozdobą naszego miasta.

Dziś odbędzie się staraniem dyr. koncertowej Seidena inauguracyjny koncert tegorocznego sezonu głośnej śpiewaczki z La Scula w Medjolanie Ady Sari. Program wieczoru bardzo bogaty, pozwoli słuchaczom w całej pełni napawać się najpiękniejszym bodaj głosem w Europie.

Kronika.

UTONIĘCIE. Dnia 21.VIII 1930 r. dwuletnie dziecko Cecylja Łaledź, córka Zofji z Łękawicy bawiąc się przy stawie, wpadła do wody i utonęła. W mowie będący staw jest własnością Józefa Jachyma z Łękawicy, który będzie odpowiadał przed sądem za zaniedbanie ogrodzenia tego stawu, zaś matka Zofja Łabędź za zaniedbanie należytego nad zoru nad dzieckiem.

POŻAR. Dnia 25.VIII 1630 r. Leopolda Kucia, służąca u Leona Jabłońskiego w Tarnowie, przy ul. Legjonów gotowała na kuchni wosk z benzyną celem zapuszczania podłogi i przez nieostrożność zapaliła się benzyna. Leopolda Kucia widząc niebezpieczeństwo ognia, garnek z palącą się benzyną rzuciła na podłogę, która się zapaliła, ogień usiłowano ugasić poduszką, co spowodowało jeszcze większy ogień i dopiero przy pomocy sąsiadów został ugaszony.

BIJATYKA. Dnia 2.IX br. niejaki Józef Krajewski z Tarnowa, napadł na ulicy na Zdzisława Matlaka z Tarnowa, którego pobił dotkliwie nożem po głowie zadając mu cięte rany. Zdzisława Matlaka pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

Józef Krajewski i Zdzisław Matlak mieli ze sobą osobiste porachunki widocznie na tle złego podziału łupem, gdyż obaj są znani na bruku tarnowskim, jako ludzie którzy nie gardzą cudzem mieniem.

Krakowski Instytut Muzyczny

Filja w Tarnowie.

Z początkiem bieżącego roku szkolnego powstaje przy tutejszem Towarzystwie Muzycznem filja Krakowskiego Instytutu Muzycznego pod dyrekcją profesora muzykologji Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Józefa Władysława Reissa. Instytut będzie posiadał klasy fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego, chóralnego, przedmiotów teoretycznych i instrumentów dętych. W skład grona nauczycielskiego wchodzą: prof. Wysocki, p. Adamska, p. Jan Zięba, prof. Przeorski, dr. Marceli Liebeskind, prof. Tukacz, Helena Silbigerowa, Marja Sznajderowa, Marja Ziemiańska, prof. Auber, kapelmistrz Ciapski, dyrektor Orzech, Stefanja Kopffowa, p. Salacz i p. Bissek, jako sekretarz Tow. Muzycznego obejmie również administrację Instytutu Muzycznego.

Pozatem będzie otwarte przedszkole muzyczne, łącznie z nauką gimnastyki rytmicznej, według systemu Dalcroza.

Spodziewać się należy, że ta nowa placówka kultury muzycznej spotka się z uznaniem mieszkańców Tarnowa.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Jan [illegible]. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.